

Są pytania! Jest i odpowiedź!



W sierpniu br. otrzymałem od p. Pawlika i p. Oczkowskiego list z prośbą o zajęcie stanowiska i wyjaśnienie okoliczności kilku spraw związanych z działalnością Zrzeszenia.

Mając na uwadze niejasną postawę obecnego Zarządu Zrzeszenia uznałem, że warto odpowiedzieć, ale ogółowi mieszkańców, przedstawić dokumenty i naświetlić tło ostatnich wydarzeń na styku Zrzeszenia – Spółka Ziemiska – Kazimierz Trzeszkowski.

A więc po kolei:

Pytanie 1 – Dlaczego Zarząd nie rozwiązał problemu archiwizacji dokumentów po byłym Zespole?

Uznaliśmy, że przystąpimy do realizacji tego tematu, natychmiast po skierowaniu do Sądu pozwu w tzw. sprawie głównej dotyczącej odzyskania od Spółki Ziemskiej całego naszego wspólnego majątku i przekazania go Dzielnicy Wesola, dla dobra ogółu mieszkańców Starej Miłosnej.

Wiedzieliśmy, że kadencja nasza trwa trzy lata i zaraz po Walnym Zebraniu mieliśmy skierować pozew do sądu. W przeddzień Walnego Zebrania, które odbyło się w sobotę 24 kwietnia 2009 r., złożyliśmy w Zarządzie Spółki Ziemskiej pismo przedprocesowe w tej sprawie.

Równolegle prowadziliśmy rozpoznanie warunków i cen za przechowywanie dokumentów (50 lat – grupy A obejmujących dokumenty osobowe ponad 800 pracowników Zespołu), a innych krócej, w kilku prywatnych archiwach.

Kontakty te nawiązywała i przekazała nowemu Zarządowi pani Benita Macuba, która w tym uczestniczyła.

Mieliśmy uzgodnione z władzami Dzielnicy Wesola, że przekazemy dzielnicy dokumentację techniczną związaną z infrastrukturą osiedla i budownictwem wielorodzinnym.

Pytanie 2 – Jakimi względami kierował się były Zarząd otwierając lokatę środków finansowych na wypłaty dla byłych członków Zespołu z tzw. „zamrażarki” dopiero w kwietniu 2009 r.

Po prostu dlatego, że termin lokat upływał w kwietniu 2009 r. i dlatego natychmiast ponownie przedłużyliśmy te lokaty. Jak informowaliśmy w sprawozdaniu finansowym Zarządu zamiast dotychczasowych 4 tys. zł z tytułu rocznych odsetek my uzyskaliśmy 11 tys. zł.

Mimo, iż w rocznym okresie działania naszego Zarządu, pomimo wydatków na obsługę prawną, pomimo opłat sądowych, 1/2 etatu prezesa, zwiększyliśmy stan posiadania Zrzeszenia. 100 tys. złotych to w zaślepieniu i agresji jaka zapanowała na sali obrad odrzuciście większość głosów nasze sprawozdanie finansowe. Postronni mieszkańcy w żaden sposób nie mogą tego zrozumieć.

Pytanie 3 – Jakie względy formalne i merytoryczne spowodowały, że wyrok sądowy z dnia 20 grudnia 2008 roku, potwierdzający zasiedzenie przez Zrzeszenie działki przy ul. Jeździeckiej 20, został złożony do Sądu Hipo-

tecznego dopiero w następnym dniu po zakupie działki przez p. K. Trzeszkowskiego?

Panie Pawlik, Panie Oczkowski, uczciwy człowiek zanim coś napisze to najpierw trzy razy przeczyta i sprawdzi!

Po pierwsze – jak możliwy jest, jak piszecie „wyrok sądowy potwierdzający zasiedzenie” z dnia 20 grudnia 2008 roku, skoro pozew oświadczyć na dziennik sądowy w dniu 23 grudnia 2008 r. (Przedstawiam redakcji kserokopię zgłoszenia ze stemplem sądowym).

Na marginesie, to nie kto inny a p. Trzeszkowski naciskał na Zarząd Zrzeszenia i proponował, że zawiezie mnie swoim samochodem, aby jak najszybciej, jeszcze przed świętami, złożyć pozew.

Sąd podjął Postanowienie z datą 10 stycznia 2009 r. o możliwości wpisu do ostrzeżenia w księdze wieczystej, że jest prowadzone postępowanie w sprawie zasiedzenia w dobrej wierze – działki przy ul. Jeździeckiej 20.

Panie Pawlik, Panie Oczkowski, do wyroku sądowego potwierdzającego zasiedzenie działki przez Zrzeszenie jeszcze daleka droga a Wy, jako nowy Zarząd, powinniście ją wygrać!

Postanowienie to dotarło do Zrzeszenia drogą pocztową ok. 15 stycznia 2009 r. Jednocześnie Sąd z datą 14 stycznia 2009 r. przesłał do Zrzeszenia wezwanie do usunięcia braków. Dotarło to do Zrzeszenia drogą pocztową ok. 19 stycznia 2009 r.

Natychmiast pojechałem na Nowy Świat do składnicy map i zamówiłem dla celów sądowych specjalne oryginały mapy działki Nr 58/8 przy ul. Jeździeckiej 20. Równocześnie przygotowaliśmy pismo do Sądu, gdzie dla celów sądowych, licząc się z ewentualnymi opłatami, wyceniliśmy tę działkę na 4,5 mln złotych.

Po zebraniu tych dokumentów 23 stycznia 2009 r. pojechałem do Sądu na ul. Terespolską w celu uzyskania klauzuli wykonalności Postanowienia z dnia 10 stycznia 2009 r.

Następnie zawiózłem oryginał do naszej kancelarii prawnej, która wraz z 4-stronicowym wnioskiem złożyła go w Sądzie Hipotecznym 23 stycznia 2009 r. Uważam, że w tej sprawie działaliśmy sprawnie i bezwzględnie.

Dodam jeszcze, że w dniu 9 stycznia 2009 r. odbyło się wspólne posiedzenie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, na tym spotkaniu w obecności 11 osób, w tym dwóch prawników, spotkaniu nagrywanym i protokolowanym – p. K. Trzeszkowski oświadczył, że jest człowiekiem honoru i kategorycznie twierdzi, że nie jest zainteresowany kupnem działki przy ul. Jeździeckiej 20, nie pośredniczy w jej zakupie i nie jest zainteresowany, aby w przyszłości nią zarządzać!

Nie ukrywam, że mogło to nas trochę zmylić i trochę osłabiło tempo naszych działań, ale to ON grał cały czas w znaczone karty, do końca nas oszukiwał i bez naszej wiedzy, w ostatniej chwili wybrał dogodny dla niego termin zakupu.

Wykorzystał ostatni moment i za plecami Zrzeszenia w dniu 22 stycznia 2009 r. podpisał akt notarialny zakupu działki i natychmiast, bez pośrednictwa notariusza, zawiózł go do Hipoteki.

Na szczęście daty zapisów w księdze wieczy-

stej nie zmieniają merytorycznej strony sprawy o zasiedzenie, którą trzeba dla Zrzeszenia wygrać.

Pytanie 4. i ostatnie – Czy kierował się Zarząd Zrzeszenia wymawiając umowy z najemcami lokali?

Odchodząc z Zarządu oddałem Wam Panowie protokolarnie m.in. 4 teczek zawierające korespondencję od p. K. Trzeszkowskiego do Zrzeszenia, korespondencję Trzeszkowskiego z najemcami, nasze 3 odpowiedzi do Trzeszkowskiego, tezy do rozmowy z K. Trzeszkowskim oraz 7 pism Zrzeszenia do najemców.

Z korespondencji tej wynika, iż w sytuacji, kiedy K. Trzeszkowski wypłoszył naszą ochronę i ustawił swoich ochroniarzy, kiedy nie wpuszczał najemców, którzy nie podpiszą z nim nowej umowy, kiedy wszyscy, co do jednego najemcy przynieśli do Zarządu jednomyślnie wypowiedzenia przygotowane przez Trzeszkowskiego o natychmiastowym wypowiedzeniu umowy, kiedy żaden z najemców nie wpłacał pieniędzy do Zrzeszenia a wpłacał do K. Trzeszkowskiego, z dniem 1 maja 2009 roku wypowiedzieliśmy umowy.

W dyspozycji Zrzeszenia mieliśmy faktury do 35 najemców za miesiąc luty, marzec i kwiecień.

Najemcy, według naszej koncepcji mieli wywierać równolegle z Zarządem Zrzeszenia presję na K. Trzeszkowskiego, aby uregulował sprawę ze Zrzeszeniem, aby mieli jasność, komu mają płacić za najem.

Uznaliśmy, że faktur z trzech miesięcy nam wystarczy, aby to uzyskać.

Chcieliśmy sprawę skierować do Sądu i ewentualnie do komornika. Najemcy mogli w oparciu o te faktury skierować doniesienie do prokuratury, aby wyjaśnić, kto czerpie nieuzasadnione korzyści z najmu! Zrzeszenie czy K. Trzeszkowski?

A Wy w imię świętego spokoju najemców co zrobiliście na drugim posiedzeniu Zarządu? Nie chcieliście słuchać moich wyjaśnień. Pan Pawlik stwierdził „że już dosyć mojego rządzenia, nie po to przejęliśmy władzę w Zrzeszeniu, aby dalej kontynuować tę linię. Natychmiast korygujemy, natychmiast wycofujemy te faktury!!!”

Wobec takiej głupoty i szkodnictwa dla interesów Zrzeszenia trzasnąłem drzwiami i złożyłem rezygnację.

Tyle tytułem odpowiedzi.

Pozwólcie jeszcze tylko na refleksję wynikającą z „pracy” nowego Zarządu na przestrzeni 4,5 miesiąca od Walnego Zebrania.

Spotykacie się 1 raz w miesiącu, w pierwszy wtorek miesiąca. Zrobiliście sobie 2-miesięczną wakacyjną przerwę. Tak na marginesie – nasz Zarząd zbierał się skutecznie co najmniej raz w tygodniu bez wakacji.

Ostatnio słyszę, że w „rządzącej wielkiej trójce” postanowiliście uzupełnić w drodze dokooptowania skład Zarządu o jednego członka. Przypominam więc, że vacat dotyczy Prezesa Zarządu a nie członka Zarządu. Prezesa wybiera i odwołuje Walne Zebranie Członków Zrzeszenia. Nie łamcie więc § 20 pkt 4 naszego statutu i zwolajcie bezzwłocznie Walne Zebranie. Inaczej członkowie Zrzeszenia będą zmuszeni wystąpić do pani Prezydent Warszawy o objęcie NADZOREM naszego Zrzeszenia.

Były Prezes Zrzeszenia – Tadeusz Opie